Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

SOKÓŁ

ORGAN

ZWIĄZKU TOW. GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ” W POLSCE

NADZWYCZAJNY DODATEK ZLOTOWY NR. 1.

WARSZAWA, 20 CZERWCA 1932 R.

OD REDAKCJI.

Stosownie do zapowiedzi w numerze marcowym r. b., wydajemy na żądanie komisji zlotowej pierwszy dodatek nadzwyczajny, sprawom zlotu praskiego poświęcony.

W miarę potrzeby wydane będą dalsze dodatki.

KOMUNIKAT ZLOTOWY.

Ministerstwo skarbu przyznało Związkowi na wyjazd do Pragi na zlot wszechsłowiański 200 paszportów bezpłatnych i 100 ulgowych (po 80 zł.). Paszporty będą zbiorowe i wydane zostaną przez poszczególne województwa podług imiennych list, przedstawionych Ministerstwu skarbu. Muszą zatem wszystkie dzielnice dopilnować, ażeby paszporty były na czas wyrobione i odebrane.

Wiz bezpłatnych udzielają wszystkie konsulaty czechosłowackie w Polsce. O ile w siedzibie której z dzielnic niema konsulatu, należy paszporty nadesłać do Związku. W tym ostatnim wypadku paszporty, już z wizami, będą doręczone uczestnikom w Zebrzydowicach, przed wyjazdem.

Terminy wyjazdu: dla zawodników i sędziów — dn. 29 czerwca r. b., dla ćwiczących — 1 lipca r. b., ze stacji granicznej Zebrzydowice.

Godziny odjazdu będą podane później.

Każdy z wyjeżdżających otrzyma wydrukowane p r z e p i s y o z a c h o w a n i u s i ę podczas podróży i pobytu w Pradze. Przestrzeganie przepisów tych jest b e z w a r u n k o w o o b o w i ą z u j ą c e. Za niewłaściwe zachowanie się lub nieposłuszeństwo winni będą pociągnięci przed sąd dyscyplinarny.

Zwraca się uwagę na p r z e p i s y, d o t y c z ą c e m u n d u r u i s t r o j u ć w i c z e b n e g o. Mundur i strój ćwiczebny muszą być przepisowe, czyste i całe. Na mundurze i stroju powinna być umieszczona przepisowo nazwa gniazda. Nie wolno dekorować munduru żadnemi znaczkami po za sokolą odznaką zaszczytną i orderami, nadanemi przez państwo.

Dokumenty osobiste, nadesłane do Związku przez dzielnice z poza Warszawy, będą odesłane dzielnicom celem przedstawienia ich we właściwych województwach.

B i l e t y n a p r z e j a z d d o P r a g i z Zebrzydowic i zpowrotem będą dla wszystkich wykupione przez Związek i dostarczone do Zebrzydowic. W powrotnej drodze dzielnice otrzymają zaświadczenia, uprawniające do ulgowego przejazdu na terenie Polski.

Zgodnie z uchwałą zarządu Związku, w s z y s t k i e d z i e l n i c e mają wpłacić do kasy Związku p o z ł. 5 0 0 na koszty wyjazdu zawodniczek i zawodników o pierwszeństwo Związku słowiańskiego sokolstwa.

Dotąd kwotę powyższą wpłaciły dzielnice: małopolska, mazowiecka i (częściowo) śląska. U p r z e d z a s i ę, ż e d r u h n y i d r u h o w i e z d z i e l n i c, k t ó r e s p r a w y t e j n i e z a ł a t w i ą, p a s z p o r t ó w o t r z y m a ć n i e b ę d ą m o g l i. Należy zatem podatek uregulować bezzwłocznie.

Każdy z wyjeżdzających powinien mieć przy sobie p e w n ą s u m ę p i e n i ę d z y na utrzymanie w Pradze i w drodze powrotnej oraz na przejazd z Zebrzydowic do miejsca zamieszkania. Z tem liczyć się trzeba przy wydatkach w Pradze, gdyż na żadną pomoc w formie pożyczki od Związku oglądać się nie można.

Jak już poprzednio wspominaliśmy, jadący muszą mieć z sobą l e g i t y m a c j ę c z ł o n k o w s k ą w r a z z d o w o d e m o p ł a c o n e j s k ł a d k i z a s z e ś ć m i e s i ę c y r o k u b i e ż ą c e g o. Nie posiadający takiej legitymacji i dowodu opłaconych składek n i e b ę d z i e m ó g ł p r z e j e c h a ć g r a n i c y i zostanie ze zbiorowego paszportu skreślony.

Wszyscy jadący muszą bezwzględnie w z i ą ć u d z i a ł w p o c h o d z i e.

Życzący sobie mieć oddzielne kwatery powinni o tem powiadomić natychmiast przewodnictwo Związku, ażeby kwatery można było zamówić. Odznaka zlotowa, którą uczestnicy otrzymają przy wyjeździe, uprawnia do korzystania z bezpłatnej kwatery wspólnej. Oddzielne pomieszczenie, po uprzedniem zamówieniu, można mieć w domach prywatnych w cenie od kor. cz. 10 (zł. 2.50 — 3) lub w hotelach — od kor. cz. 30 (zł 7.50 — 8) na dobę.

Na kwatery zbiorowe trzeba zabrać ze sobą: poduszkę (małą), prześcieradło, koc i przybory tualetowe.

Chcący korzystać z wyżywienia na boisku, o czem poprzednio wzmiankowaliśmy, winni na miejscu zebrać się i zamawiać z dnia na dzień posiłki przez swego delegata w zlotowej komisji żywnościowej.

Witold Tyrakowski,
wiceprezes Związku, przewodniczący komitetu zlotowego.

WIADOMOŚCI Z PRAGI.

Z Pragi donoszą, że przygotowania do głównych dni zlotowych są w pełnym biegu. Praga tętni ruchem i ożywieniem; domy są odnawiane, bruki i trotuary — naprawiane. Stadjon jest już całkowicie gotowy do przyjęcia ćwiczących oraz widzów.

Komisja kwaterunkowa kończy swoje czynności celem przygotowania miejsca na kilkaset tysięcy przyjezdnych sokołów i gości.

Stary gród świętego Wacława zapełni się niebawem raz jeszcze olbrzymiem mrowiem ludzkiem.

Również i władze kolejowe gotują się do ciężkiego zadania zwiezienia na zlot i rozwiezienia po nim licznych pasażerów, Mówią o puszczeniu w ruch ponad setki pociągów specjalnych, obliczonych na blisko tysiąc osób każdy. Nadto skład pociągów zwykłych ma być powiększony. Sama Jugosławja zapowiedziała podobno dziesięć transportów.

Zwiększona będzie również ilość samolotów osobowych na linjach lotniczych, aby i ten sposób komunikacji udostępnić uczestnikom zlotu. Droga — godna sokołów.

Dh. prez. Zamoyski, w wykonaniu swych czynności p. o. prezesa Związku sokolstwa słowiańskiego oraz honorowego wiceprezesa zlotu, dwukrotnie już udawał się do Pragi, celem przygotowania mających się tam odbyć posiedzeń Międzynarodowej federacji gimnastycznej i Związku słowiańskiego.

Na porządku dziennym obu tych posiedzeń znajdować się będą, m. inn., ważne sprawy obioru prezesów, wobec zapowiedzianego ustąpienia p. K. Cazalet oraz zgonu ś. p. dh. dr. Scheinera.

Dh. prez. Zamoyski zamówił uroczystą mszę świętą, której sokolstwo nasze wysłucha w katedrze praskiej, oraz przygotował szczegóły naszych wystąpień na zlocie.

*

Według ustalonej przez praski komitet, zlotowy zasady, za urzędowych przedstawicieli każdego Związku, reprezentowanego na zlocie, uważani będą: prezes, wiceprezes (kierujący komisją zlotową poszczególnego Związku), naczelnik i naczelniczka Związku.

Od Związków słowiańskich, niezrzeszonych w Związku sokolstwa słowiańskiego,

oraz od Związków niesłowiańskich, występować będą po dwie osoby.

Ci przedstawiciele zaproszeni będą do loży Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz do loży Związku czechosłowackiego.

*

Czynione są przygotowania do otwarcia wystawy sokolej. Naszym udziałem w niej zawiaduje dh. nacz. Zamoyska, która udała się przed dziesięciu dniami do Pragi, wioząc ze sobą nasze eksponaty. Składają się one z map i wykresów statystycznych, sporządzonych przez przewodnictwo Związku, z interesującego kompletu kukiełek w strojach ludowych polskich, reprezentujących wszystkie okolice, oraz z modelu sokolni wraz z pływalnią i terenem sportowym, wystawianego już przed trzema laty w Poznaniu, obecnie — uzupełnionego i odnowionego.

*

Dh. nacz. Zamoyską powitała prasa czeska bardzo serdecznemi wzmiankami. W szczególności „Narodni listy" z 11 b. m. dają cały dłuższy artykuł, poświęcony polskiemu działowi wystawy i jego organizatorce, podkreślając jej energję, celową pracę oraz znajomość Pragi. Również „vzacneho a mileho hosta" witają „Ceske slovo" i „Telegraf" oraz „Prager Presse".

*

„Korespondencja prasowa" donosi o otwarciu zlotu, co następuje:

Przy przepięknej pogodzie odbyły się 12 b. m. wstępne uroczystości zlotu sokolego w Pradze. Olbrzymi stadjon, specjalnie na ten cel wzniesiony, zapełniony był i wykupiony do ostatniego miejsca. Zarówno swemi olbrzymiemi wymiarami, jak i tłumem, który otaczał czworokąt, czynił niezapomniane wrażenie.

Frekwencja przeszła oczekiwania. Już o 2-giej pp. zaczęła się wędrówka narodów na płaskowzgórze, na którem położona jest arena zlotu, do której skierował się również wąż samochodów i motocykli. „Biała Góra", na której urządzono specjalny park automobilowy, przedstawiała niebywały widok olbrzymiego meetingu pojazdów.

Około g. 3-ciej pp. publiczność była już na miejscach. Wówczas prezydent Masaryk ze swojem otoczeniem przybył na otwarcie zlotu. Kiedy ucichły dźwięki orkiestr, grających hymn państwowy, zabrzmiał sygnał do wejścia na arenę najmniejszych sokołów, od 6 do 9 lat, dziewcząt i chłopców. Wrażenie prawdziwie serdeczne wywołał ten pochód, a ćwiczenia odbiegały od widzianych dotychczas na innych zlotach. Całe to maleńkie bractwo rozmieściło się nie w szeregach równomiernych, ale dookoła areny obozami, w wolnych grupach posiadało na ziemi. Następnie wywoływacz za pośrednictwem głośników wezwał dziatwę do gier i ćwiczeń. Wówczas ukazały się oczom widzów prześlicznie pomyślane figury słońc, wykonanych przez dziewczęta i chłopczyków. Zwłaszcza figury, wykonywane w pozycji leżącej, wywoływały w całem olbrzymiem zgromadzeniu 140.000 osób burzę oklasków. Po odpowiedniem przemówieniu speakera, pomaszerowały maleństwa pod rozwianemi sztandarami republiki czeskosłowackiej i przy nieustających oklaskach publiczności do bram wyjściowych, opuszczając arenę.

Następnie wielkiem powodzeniem cieszyły się ćwiczenia dorostu sokolego w wieku od lat 10 do 14. Wykonywał on wysoce efektowne wolne ćwiczenia, przedstawiające barwne i rytmiczne falowania mas, form i barw. Coś zupełnie niebywałego w podobnych rozmiarach przy udziale 20 tysięcy młodzieży, uczestniczącej w tych masowych ćwiczeniach.

Nigdzie jeszcze nie widziano podobnie żywego i ruchliwego widowiska. Należy je samemu zobaczyć, ażeby móc je ocenić. W ćwiczeniach tych brało udział 12 tysięcy dziewcząt i 10.500 chłopców. Kohorty małych sokolic i sokoląt żegnano powiewaniem chustek, co również złożyło się na zupełnie niewidzianą owację, na którą odpowiadało 22.000 bohaterów i bo-

haterek dnia okrzykami z pełnych piersi i ruchami rąk.

O zmroku rozpoczęto przedstawienie wielkiego widowiska, specjalnie przygotowanego na zlot, napisanego przez L. Prochazkę, a wystawionego przez K. Domorazka pod tytułem: „Sen Tyrsza“. Jest to upostaciowanie marzeń twórcy sokolstwa, który widział ideał wychowania cielesnego i wzmocnienia duchowego w Grecji starożytnej. Widowisko sceniczne, złożone z szeregu wdzięcznych, dramatycznych scen, w ubiorach starogreckich i mundurach, daje nadzwyczaj barwny obraz. Recytacje były wygłoszone przez mikrofony i megafony. W roli Tyrsza, występuje Zdenek Stefanek, który wydobył, dzięki swemu kunsztowi recytatorskiemu, z roli tej niezapomniane efekty.

Tak odbyła się inauguracja kongresu sokołów w Pradze, zapowiadającego jeszcze wiele nowych wrażeń i powodzeń.

*

Rosyjska prasa emigracyjna zapowiada przybycie do Pragi około tysiąca sokołów rosyjskich z 36 miast, nawet tak odległych, jak Szanghaj i Charbin. Na stadjonie wystąpią 5 lipca r. b. o godz. 3 po poł.

Przewidziane są dwa wieczory sokole rosyjskie, 1 i 6 lipca.

Sokoli rosyjscy wezmą wraz z innymi, udział w pochodzie przez ulice Pragi pod dwunastu sztandarami swych gniazd.

*

Jak widzieliśmy z artykułu dh. D. M. Bogunovic'a p. t. „Wychowanie fizyczne w Jugosławji“ (patrz numer majowy „Przewodnika“ r. b.), sokolstwo tamtejsze, niezależnie od 8 miljonów dynarów, zapewnionych mu w budżecie państwowym, oraz 200 tysięcy dynarów, przeznaczonych na budowę sokolni, otrzymało jeszcze 400 tys. dynarów (1 dynar = ± $15^{1}/_{2}$ gr.) na udział w tegorocznym zlocie praskim. Oczywiście dochodzą do tego wszelkie ułatwienia paszportowe i kolejowe.

W tych warunkach zrozumiałą się staje podana przez nas wyżej wiadomość o dziesięciu pociągach, sygnalizowana z Jugosławji.

*

Wynika stąd, że nasz skromny udział w zlocie praskim, wyrażony cyfrą kilkuset osób, można traktować tylko, jako nieco większą reprezentację; tembardziej więc dbać musimy, aby reprezentacja ta, zarówno pod względem wyszkolenia, jak pod względem zachowania się na zlocie, była pierwszej klasy.

Nie mogąc współzawodniczyć liczbą ani z gospodarzami zlotu, Czechosłowakami, ani z Jugosłowianami, musimy być na wysokości pod względem jakościowym. Nikt nam za złe wziąć nie może trudności nie do pokonania, piętrzących się na drodze liczniejszego udziału w zlocie, natomiast każde nasze zaniedbanie zasługiwałoby ze strony reszty druhów - sokołów na słuszną krytykę. Nie dajmy więc do niej powodu!

HEJ, SŁOWIANIE!...

(Pierwsza zwrotka hymnu słowiańskiego)

Hej, Słowianie! Nasza sprawa pośród Słowian żyje,
póki jeszcze dla narodu serce nasze bije!
Żyje, żyje duch słowiański, będzie żył wiek mnogi;
gromy piekieł go nie zmogą, ni podstępne wrogi!

ZLOT POMORSKI W GDYNI.

Korzystamy z okazji i miejsca, aby udzielić nieco informacyj o zlocie w Gdyni.

Zlot ten ma dla nas wszystkich olbrzymie znaczenie, bo, aczkolwiek lokalny, odbywać się będzie w dzielnicy, ku której prężą się chciwe szpony zachłannego wroga. Dlatego musimy druhom naszym z Pomorza dać dowód, że stoimy przy nich mocno i że całe sokolstwo polskie, wraz z Polską całą, w potrzebie wesprzeć ich jest gotowe.

*

Na ostatniem posiedzeniu zarządu dzielnicy, odbytem w Grudziądzu, ustalono datę zlotu na 10 lipca r. b. nieodwołalnie. Komisje zlotowe mają siedzibę w Gdyni; na czele ich stoi dh. Dostatni.

Gniazda do dn. 15 b. m. wykupić winny były karty zlotowe po zł. 3, dla wszystkich druhów, biorących udział w zlocie.

Przedstawiony przez naczelnictwo program minutowy zlotu, zarząd dzielnicy zatwierdził (patrz numer czerwcowy „Przewodnika" r. b.).

*

W związku z powyższem pozostaje założenie w Gdyni gniazda żeńskiego, o liczebności 50 druhen.

Na zebraniu konstytuującem dn. 2 b. m. wybrano zarząd w następującym składzie: prezeska — dh. Zięciakowa, wiceprezeska — dh. Turzyńska, członkinie — dh. Dostatnia, Hubrichowa, George'owa, Gierszalowa, Bogusławska, Salicka, Bernattowa, Kirsteinowa, Ostojska, Rogalanka, Ratajowa i Małkowska.

Po ustaleniu wysokości wpisowego i składek, postanowiono urządzić nabożeństwo za pomyślność nowopowstałej nad Bałtykiem placówki sokolej.

ZLOT ŚLĄSKI W KRYWAŁDZIE.

Wczoraj, t. j. dnia 19 b. m. odbył się w Krywałdzie (pow. rybnicki), tuż nad granicą polsko - niemiecką, zlot doraźny dzielnicy śląskiej Związku towarzystw gimnastycznych „Sokół" w Polsce dla uczczenia 10-tej rocznicy wyzwolenia piastowskiej ziemi z niewoli i wkroczenia tam wojsk polskich.

Z ramienia naczelnych władz sokolich przybyli na zlot: dh. prezes Związku Adam Zamoyski i związkowa naczelniczka sokolis, dhna Jadwiga Zamoyska. Przewodnictwo dzielnicy reprezentował dh. prez. Tomasz Kowalczyk. P. wojewoda śląski delegował swego przedstawiciela w osobie p. star. Wyględy.

Zlot ten był wielką, gromadną manifestacją, która wywarła olbrzymie wrażenie po obu stronach granicy .

Ze względu na brak miejsca, ograniczyć się musimy do powyższej wzmianki.

Wyczerpujące informacje o śląskim zlocie doraźnym podamy w następnym dodatku.

Redaktor: *Antoni Bogusławski.*

Redaktor odpowiedzialny: *Jan Dann.* Sekretarz Redakcji: *Jerzy Bokiewicz.*

Wydawca: *Związek towarzystw gimnastycznych „Sokół" w Polsce.*

Redakcja i administracja: Warszawa, Nowy Świat 40, tel. 666-70, konto P.K.O. Nr. 3852.

W związku ze zbliżającym się terminem wyjazdu na zlot wszechsłowiański, ogłaszamy poniżej cennik **Wydziału Dostaw Sokolich**. Ceny zostały znacznie zniżone.

DLA DRUHÓW.

CZAPKI drelichowe gat. extra .	5.—
„ drelichowe gat. I . . .	4.50
„ sukienne	6.—
DASZKI skórzane, podpinki i ceratki komplet	1.60
GUZIKI skórzane do mundurów szt.	0.12
KOSZULE karmazynowe . . .	12.—
„ piaskowe	10.—
KLAMRY do pasów ozdobne . .	5.—
PANTOFLE gimn. skórzane . .	10.50
„ gimn. brezentowe na skórz. podeszwie	2.70
PANTOFLE gimn. brezentowe na gumie	4.40
PANTOFLE gimn. brezent. na zamszowej podeszwie	2.90
PANTOFLE gimn. brezent. na bawolej podeszwie	3.70
MESZTY, ze specjalnej skóry matowej	6.80
PASY skórzane ze sprzączką . .	6.90
„ „ z klamrą ozdobną	11.90
RĘKAWICZKI kremowe (im. zamszu)	5.40
SATYNA karmazynowa I gat. metr.	3.10
SATYNA piaskowa metr . . .	2.80
SPINKI do koszul karmazynowych	0.70
SPODENKI satynowe granatowe krótkie	3.30
SUKNO na mundury gat. I . . .	12.—
„ „ „ (covercot) metr	15.—
SZNURY do mundurów z naramiennikami . . . . . 3.— i	4.—
TABLICE kroju mundurów . .	1.—

TRYKOTY do ćwiczeń:

koszulki białe bez rekaw.

Nr.	1.	2.	3.	4.	5.	6.
	1,90	2,10	2,30,	2,50	2,70	2,90

spodnie gimn. długie baweln

Nr.	2.	3.	4.	5.	6.
	7,40	8,20	9,—	9,80	10,60

spodnie krótkie baweln.

Nr.	1.	2.	3.	4.	5.	6.
	1,80	2,—	2,20	2,40	2,60	2,80

TAŚMA do mundurów (na 1 mundur 3½ metra)	4.20
TAŚMA na paski do spodni ćwiczebnych czerwona metr . . .	1.—
TRĄBKI	5.—
SZNUR do trąbek metr.	0.35

DLA PRZYSPOSOB. WOJSK.

GWIAZDKI złote na kołnierze szt.	0.35
NAROŻNIKI na kołnierze para .	0.25
OWIJACZE trykotowe para . .	2.50
OWIJACZE sukienne para . . .	3.—
PROPORCZYKI oddz. kon. na kołnierze para	0.30
PROPORCZYKI oddz. kon. na lance sztuka	3.50
SOKOLIKI na kołnierze para . .	0.50
UBRANIA drelichowe z narożnikami i sokolikami gatunek I . .	20.80
UBRANIA drelichowe z narożnikami i sokolikami gat. extra .	23.80
DRELICH na ubrania gat. I mtr.	2.—
„ gat. extra metr. . .	2.60

DLA DOROSTU MĘSKIEGO.

DRELICH granatowy w dobrym gatunku na spodenki dla młodzieży męskiej metr	3.35
CZAPKI dla młodzieży przepisowe	3.—
KOSZULKI czerwone	6.50
SPODENKI drelichowe	6.—
PASKI skórzane szer. 4 ctm. . .	4.50

DLA DRUHEN.

BLUZKI białe do ćwiczeń . . .	6.90
„ „ „ mundurów . .	8.30
KAPELUSIKI granatowe gatun. I	5.75
„ „ „ II	4.50
POŃCZOCHY czarne ze szwem	3.80
„ czarne bez szwu	2.—
PANTOFLE damskie ze specjalnej skóry	6.80
SATYNA granatowa na szarawarki pojedyńczej szerokości .	1.90
SOKOLIKI na agrawkę do kapelusików	0.70
SZARAWARKI satynowe granatowe	4.50
TABLICE kroju mundurów . .	0.80
TKANINA biała na bluzki . . .	2.25
WEŁNA granatowa gatunek I . .	14.—
„ „ „ II . .	9.—
WSTĄŻKI na głowę z satyny gat. I odpasowane po 1 metrze . .	0.55
MATERJAŁ amarantowy na wyłogi do mundurów (odpasowane kawałki na parę)	1.10

DLA DOROSTU ŻEŃSKIEGO.

Berety granatowe po	3.75
SATYNA karmazynowa na bluzki po	3.10

RÓŻNE.

PIŁKI siatkowe	10.—
DRZEWCA do sztandarów z zakończeniem	250.—
GALON srebr. sz. 5 mm. m. . .	1.30
10 „ „ . .	1.70
15 „ „ . .	2.—
GWOŹDZIE do sztandarów:	
z białego metalu	1.75
srebrne	3.25
pozłacane	3.75
KOKARDKI do czapek i kapelusików	0.35
MANIERKI szklane	1.50
ODZNAKI na mundury dla zarz. gniazdowych, okręgowych i dzielnicowych	0.80
OPASKI dla prezesów, wiceprezesów, naczelników i zastępców:	
gniazdowe	2.—
okręgowe	2.50
dzielnicowe	2.75
OPASKI dla przybocznych . . .	2.—
PIECZĄTKI okrągłe gniazdowe .	5.—
„ okrągłe okręgowe i dzielnicowe	8.—
PIECZĄTKI nagłówkowe do korespondencji gniazda	6.—
PIECZĄTKI nagłówkowe okr. i dzieln.	7.50
PIECZĄTKI prezes, naczelnik, sekretarz i t. p. po	1.50
PIÓRA do czapek i kapelusików 0.25 0.50 0.75 1.00	1.50
PLECAKI	4.50
SOKOLIKI na szpilce	0.50
„ na zakrętce	0.60
„ na satynie dla lekkoatletów	1.20
SZTANDARY — na zamówienie	
WSTĄŻECZKI z brzegami czerwonemi na nazwy gniazd, do naszywania na mundur — metr .	0.95
za druk napisów (nie mniej 100 szt.)	6.50
WSTĄŻECZKA połowa biała i połowa amarantowa do żetonów, metr	0.90
ŻETONY zlotowe Warszawa, 1925	0.25
ŻETONY zlotowe Poznań, 1929 .	0.25

Ceny należy rozumieć loco Warszawa bez opakowania i kosztów przesyłki.

WYDZIAŁ DOSTAW SOKOLICH

Warszawa, Nowy Świat 40, tel. 666-70, konto P.K.O. 5582.

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warszawa, Warecka 15.